Nr 127. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 8 Czerwca 1922.

Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupperca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchwaltz, Marszałkowska 120, B. Buchwaltz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 7; Unger, Senatorska 12, M. J. Ezold, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksenburga; J. Libred, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Sycorska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 18; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jaskowski-Grodowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brandt; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Naczelnik państwa przyjął dymisję gabinetu

Przyczyny przesilenia

Warszawa, 6 czerwca (PAT). Kurjer inform. telegr. podaje: Dziś o godz. 11 zebrała się w Belwederze Rada ministrów. Prezydent ministrów **ponownie przedłożył Naczelnikowi państwa prośbę o dymisję całego gabinetu. Naczelnik państwa przyjął dymisję. Prezydent ministrów udał się natychmiast do Sejmu i zawiadomił o tem marszałka Sejmu.**

O godz. 12½ zebrała się ponownie Rada ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 czerwca.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym o godz. 10½ rano zebrała się **Rada ministrów.** Po krótkiej wymianie zdań wszyscy ministrowie wyjechali do Belwederu w celu **ostatecznego wyjaśnienia sytuacji,** która w ubiegły piątek spowodowała zgłoszenie Naczelnikowi państwa dymisji całego gabinetu.

Przyjmując ministrów Naczelnik państwa **oświadczył z góry, że zgłoszoną dnia 2 czerwca dymisję przyjmuje i wręczył prezydentowi Ponikowskiemu akt treści następującej:**

Do p. Ponikowskiego, prezydenta ministrów w miejscu:

Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 2 czerwca br. prośby o dymisję, **zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów wraz z całym gabinetem.** Jednocześnie poruczam Panu i wszystkim ministrom ustępującym **dalsze kierownictwo sprawami państwowemi** aż do chwili powołania nowego rządu.

Po wręczeniu tego aktu Naczelnik państwa już ustnie **wyraził uznanie ustępującemu gabinetowi** oraz wypowiedział nadzieję, że w trakcie przesilenia **wyjaśnią się sprawy, co do których istnieją obecnie wątpliwości** i rozbieżność poglądów. Następnie Naczelnik państwa osobno przez pewną chwilę konferował z prezydentem ministrów.

Jako **przyczynę oficjalną** przyjęcia przez Naczelnika państwa dymisji podają, że **Naczelnik państwa pragnie, aby w chwili obecnej rządził państwem gabinet silny, oparty o stałą większość sejmową.**

Natomiast jest rzeczą pewną, że **niespodziewane zakończenie przesilenia,** które wybuchło w piątek z powodu różnicy zdań między rządem a Naczelnikiem państwa, a które już w sobotę było bliskie zlikwidowania, **zawdzięczać należy** — jak tutaj przypuszczają — **zabiegom ludowców.** Już w sobotę wybitniejsi posłowie ludowi, komentując wywiady, podane w »Kurjerze« z dyrektorem departamentu politycznego p. Giełżyńskim i szefem kancelarji Naczelnika państwa mjr. Świtalskim oświadczyli: Optymizm tych panów jest **zupełnie nieuzasadniony. We wtorek gabinet już istnieć nie będzie. Przepowiednia ta spełniła się rzeczywiście.**

W kołach politycznych warszawskich i sejmowych **panuje ogólne wzburzenie.**

Czy przesilenie gabinetowe nie pociągnie za sobą przesilenia państwowego, jest rzeczą bardzo problematyczną. Z nastrojów, jakie panują w Sejmie, wnioskować należy, że prócz klubu P. S. L., w którym znać zadowolenie, i Zjednoczenia mieszczańskiego, które obraziło się na gabinet za poparcie monopolu tytoniowego, **wszystkie inne kluby zdecydowane są wyrazić votum zaufania p. Ponikowskiemu.** Czy jednak p. Ponikowski w tym wypadku podjąłby się misji utworzenia nowego gabinetu, **jest rzeczą wątpliwą. Przedewszystkiem p. Ponikowski nie zechce wejść w otwarty konflikt z najwyższemi czynnikami w państwie,** a następnie jego stan zdrowia wymaga dłuższej kuracji i wypoczynku. Premjer cierpi bowiem na ostry katar kiszek i już kilkakrotnie mówił o swoim zamiarze złożenia władzy.

Po przyjęciu do wiadomości decyzji Naczelnika państwa **wszyscy ministrowie udali się do pałacu prezydjum Rady ministrów.** Prezydent ministrów udał się wprost do Sejmu, **aby zakomunikować marszałkowi Trąmpczyńskiemu fakt dymisji gabinetu.**

O godz. 12½ w południe zebrali się pod przewodnictwem p. Ponikowskiego ustępujący członkowie rządu. Po krótkich naradach zdecydowano **odwołać projekt wyjazdu gabinetu do Łodzi;** następnie porozumiano się co do **dalszego prowadzenia resortów.**

Zawiadomiony o dymisji gabinetu marszałek **Trąmpczyński udał się o godz. 2 popoł. do Belwederu, gdzie odbył dłuższą konferencję** z Naczelnikiem państwa. Jak słychać, marszałek **wyraził opinję, że p. Ponikowski w dalszym ciągu cieszy się zaufaniem większości Sejmu i że prawdopodobnie Sejm zechce zaproponować Naczelnikowi państwa powtórne powierzenie mu misji utworzenia gabinetu.**

Po konferencji z Naczelnikiem państwa marszałek udał się do prezydjum Rady ministrów, gdzie **odbył konferencję z premjerem,** któremu również przedstawił swoją opinję, **starając się wpłynąć na niego, aby** w wypadku, gdyby opinja ta zgadzała się z opinją większości Sejmu, **nie cofnął swojej kandydatury.** Gdy jednak p. Ponikowski od przyjęcia tej propozycji uchylił się, marszałek wyraził opinję, czy nie byłoby wskazanem, **aby misję tworzenia gabinetu powierzyć ministrowie Stesłowiczowi.**

Powróciwszy do Sejmu, marszałek **zwołał na dzisiaj w południe konwent senjorów,** którego zadaniem będzie **ustalenie istoty przesilenia,** wyjaśnienie, czy należy **utworzyć gabinet parlamentarny czy pozaparlamentarny i kogo powołać do tworzenia nowego gabinetu.**

Jak się wasz korespondent dowiaduje, **największe szanse na przyszłego premjera ma kandydatura p. Stesłowicza. Zasadniczej opozycji przeciw dr Stesłowiczowi nie wnosi żadne stronnictwo** i może on liczyć na poparcie całego szeregu stronnictw, a zwłaszcza politycznie zbliżonych do marszałka, który wysunął kandydaturę p. Stesłowicza.

WYJAŚNIENIE P. PONIKOWSKIEGO.

Warszawa, 6 czerwca (PAT). Przedstawiciel »Kurjera Warszawskiego« w wywiadzie z premjerem Ponikowskim na temat ostatniego przesilenia gabinetowego otrzymał następujące wyjaśnienia:

»P. Naczelnik państwa udzielił gabinetowi dymisji nie dlatego, aby mu odmawiał swojego zaufania ze względu na taką albo inną działalność ministrów, ale ze **względu na to, że okres przedwyborczy i związane z tem trudniejsze administrowanie państwa, tudzież polityka zagraniczna wymagają obecnie bardzo dużego autorytetu rządu,** tymczasem rząd według zdania p. Naczelnika państwa **nie ma tak dużego autorytetu,** któryby pozwalał rozwinąć znacznie większą sprężystość«.

OŚWIADCZENIE P. GIEŁŻYŃSKIEGO.

Warszawa, 7 czerwca (Tel. wł.) Dyrektor departamentu politycznego Rady ministrów Giełżyński, oświadczył przedstawicielom Agencji Wschodniej w sprawie przesilenia co następuje:

W okresie przedwyborczym i przedwakacyjnym, uważał rząd dotychczasowy, że pożądanem jest **przyjście do władzy rządu parlamentarnego,** któryby miałby większość w kraju i poparcie całego Sejmu. Dlatego rząd podał się do dymisji, chcąc **ustąpić miejsca rządowi parlamentarnemu, wyłonionemu z pośród większości Sejmu.**

Przesilenie

Kraków, 7 czerwca.

W piątek podczas konferencji gabinetu ministrów z Naczelnikiem państwa wybuchło nagłe przesilenie gabinetowe. Cały gabinet podał się do dymisji z tym motywem, że nie posiada zaufania Naczelnika państwa, a nie będąc rządem większości sejmowej, tem bardziej tego zaufania potrzebuje.

Argument był słaby. Zdawało się też do ostatniej chwili, że przesilenie będzie zażegnane. Jeszcze w sobotę sam Naczelnik państwa stał na stanowisku, że przy braku konfliktu większości sejmowej z rządem, dymisja jego jest nieuzasadniona.

Tymczasem stało się inaczej.

Wczoraj Naczelnik państwa oświadczył zebranym w Belwederze ministrom, że **dymisję ich przyjmuje.**

Co się stało?

Oto Naczelnik państwa w piątkowej rozmowie z członkami gabinetu wyraził pewne opinje i sądy, które z różnych względów mogły być rozmaicie przyjęte przez poszczególnych członków gabinetu. Gdyby Polska była monarchją z bożej łaski, gdyby w niej ministrowie byli odpowiedzialni przed królem lub, jak w Stanach Zjednoczonych, przed prezydentem, to zapewne takie różnice między ministrami a suwerenem, jakie w piątek ujawniły się między członkami gabinetu Ponikowskiego a Naczelnikiem państwa, oznaczałyby niewątpliwie... dymisję gabinetu. Ale Polska nie jest monarchją. Ministrowie jej są odpowiedzialni przed Sejmem i przed nikim więcej. Tylko więc stosunek Sejmu do gabinetu może być rozstrzygającym o jego stanowisku.

Oczywiście jest już rzeczą osobistych zapatrywań poszczególnych członków gabinetu i jego prezesa, czy w ocenianiu siły swojego stanowiska uwzględniają także opinje, jakie o nich posiada Naczelnik państwa. Że takie względy leżą w naturze zarówno rzeczy jak przyzwoitych ludzi, to zrozumieć i uznać nie trudno. P. Ponikowski i jego koledzy w gabinecie mają słuszność, kiedy cenią opinję Naczelnika państwa i liczą się z nią. Jest to jednak słuszność ludzka, powiedzmy — prywatna. Nie jest to słuszność... konstytucyjna, oparta na prawie i to zarówno na jego duchu jak jego literze. To prawo bowiem w Polsce nie przewiduje dla ustąpienia gabinetu takiego motywu, jak różnica zdań między nim a Naczelnikiem państwa.

Każdy jednak ma prawo... nie czynić użytku ze swego prawa. Ma takie samo prawo także oczywiście i gabinet. Mógł on nie skorzystać z przysługującego mu prawa uznania opinji Naczelnika państwa za poglądy osobiste, lecz przeciwnie uznać je za miarodajne i rozstrzygające dla siebie.

Gabinet p. Ponikowskiego postąpił słusznie w ten sposób; zgłosił swoje podanie się o dymisję. Ponieważ jednak dymisja nie była skutkiem konfliktu rządu z większością Sejmu, ponieważ nadto sam Sejm był nieobecny z powodu przerwy świątecznej, przeto można było sądzić, że różnice zapatrywań, jakie wyłoniły się między Naczelnikiem państwa, a rządem zostaną wyrównane i do utrzymania dymisji nie wystarczą, tem bardziej, że konstytucyjnie wystarczyć nie mogą.

Tymczasem stało się inaczej. Naczelnik państwa wczoraj dymisję gabinetu przyjął. Nie wątpimy, że stwarzając w ten sposób precedens z zasadą parlamentarności rządu polskiego tak niezgodny, kierował się Naczelnik państwa głębszemi racjami stanu. Gwarancje w tym kierunku daje sama osoba Naczelnika.

Nie mniej jednak idzie tu przedewszystkiem nie o same racje stanu, ale o ich interpretację, o ich zastosowanie do danej rzeczywistości, o wnioski praktyczne, które się z nich wysnuwa.

Racje, z których wynikła wyprawa kijowska przed dwoma laty, mogły się niejednemu wydać bezsporne. Nie mniej sama wyprawa okazała się brzemienną w skutki wówczas nieprzewidziane. Sądzimy, że obecnie niebezpieczeństwo podobne nie zachodzi.

Mimo to jednak trudno nie stwierdzić, że przez przyjęcie dymisji gabinetu pod nieobecność i bez współudziału suwerennego Sejmu Naczelnik państwa obarczył się pewną odpowiedzialnością.

Niema jeszcze potrzeby upatrywać w tem niebezpieczeństwa, jeżeli tylko dalszy rozwój wypadków nie przyniesie nowych już nie tylko formalno prawnych komplikacyj.

O spokój na G. Śląsku

Katowice, 6 czerwca (PAT). W związku z gwałtami, dokonywanemi na Górnym Śląsku, delegacja **polskich i niemieckich** gwarectw przybyła wczoraj do Opola celem **porozumienia się z komisją międzysojuszniczą** w powyższej sprawie. Komisja jednakże odmówiła przyjęcia delegatów. Delegaci zwrócili się następnie do niemieckiego posła Eckhardta i polskiego ministra Szydy, którzy przyrzekli uczynić **wszystko dla przywrócenia spokoju.**

BEZPRAWIA NIEMIECKIE.

Bytom, 6 czerwca (PAT). W okręgu Gliwice, Huta Laury, Tarnowice, Pszczyna, święta minęły spokojnie. W Brzezinach w czasie świąt **usunięto słupy graniczne.** W Bytomiu nieznany sprawca usunął w hotelu Lomnic **godła konsulatu polskiego.**

Wybory na Węgrzech

Budapeszt, 6 czerwca (PAT). Wedle informacyj z kół urzędowych, do północy nadeszły relacje o wyniku wyborów ściślejszych w 33 okręgach, na ogólną liczbę 26 okręgów. Z wybranych należy **30 do partji rządowych, 1 do opozycji, 2 jest bezpartyjnych.**

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE RZĄDU WĘGIERSKIEGO.

Według dotychczasowych wyników wyborczych, **partja rządowa zyskała 129 mandatów,** w tem 102 mandaty partji Zjednoczenia i 16 mandatów stronnictw, sprzyjających rządowi. 8 mandatów partji rządowej przychodzi do wyborów ściślejszych. Opozycja ma ogółem 44 mandaty.

W poniedziałek ogłoszono dekret amnestyjny, ułaskawiający przestępców politycznych.

REZOLUCJE KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ PRZEKAZANE LIDZE NARODÓW.

Genewa, 6 czerwca (PAT). Konferencja genueńska przekazała Lidze Narodów do zbadania **szereg rezolucyj powziętych w Genui.** — Dziś odbędzie się posiedzenie komisji ekonomicznej i finansowej Ligi Narodów, które to komisje zajmą się pracami poruczonemi Lidze przez konferencję genueńską.

POŻYCZKA DLA NIEMIEC.

»Journal des Debats« donosi, że obradujący w Paryżu międzynarodowy komitet bankowy przed zamknięciem swych obrad, rozważał trzy możliwości pożyczki dla Niemiec: 1) pożyczkę definitywną, obejmującą cały dług reparacyjny; 2) pożyczkę mniejszą, obejmującą tylko część reparacyj; 3) pożyczkę częściową dla wyrównania najbliższych płatności. Gdy rządy ustalą swe stanowisko, komitet weźmie jedną z tych ewentualności pod obrady.

Morgan wyjechał po zamknięciu obrad do Londynu.

Wkroczenie wojsk angielskich w głąb Irlandji

Londyn, 6 czerwca (PAT). Angielski komunikat oficjalny głosi:

Wojska angielskie stoczyły **ciężką walkę z południowymi Irlandczykami i zajęły miejscowość Pettigo,** zdobywając karabiny, kulomioty i amunicję, **posuwając się w dalszym ciągu. — Wojska angielskie wkroczyły do dwóch mil w głąb wolnego państwa Irlandji.**

Wojska angielskie zostały znowu zaatakowane przez powstańców w miejscowości Pettigo na granicy irlandzko-ulsterskiej. Wojska buntownicze po kilku minutach walki, **w czasie której miały 6 zabitych i wielu rannych,** ratowały się ucieczką. Anglicy wzięli do niewoli wielu jeńców, oraz zdobyli znaczny materjał wojenny. Posiłki angielskie, zwłaszcza artylerja, przybywają w dalszym ciągu. Do Ulsteru wysyłane są codziennie **nowe bataljony piechoty i baterie angielskiej artylerji.** Wojska angielskie, które zastąpiły oddziały policji, obsadziły punkty graniczne w przewidywaniu ataków ze strony południowej Irlandji.

Sędzia **Flamasgan,** który wydał wyroki przeciwko sinfeinistom, **został zabity.** Rząd angielski zdecydowany jest na wszelkie ewentualności, celem zapewnienie całkowitego poszanowania traktatu angielsko-irlandzkiego. Gabinet postanowił zachować w tej mierze **stanowisko nieprzejednane.**

Umowa polityczna czesko-rosyjska

Dotychczas słyszeliśmy o traktacie **handlowym,** zawartym między Czechosłowacją i Rosją sowiecką. Do zawarcia tego traktatu przyznawali się Czesi w swoich dziennikach. Obecnie ze źródeł sowieckich dowiadujemy się rzeczy nowej. Traktat handlowy był niejako dodatkiem **do traktatu politycznego,** zawartego pod koniec konferencji genueńskiej i poza jej oficjalnym zakresem działania. Fakt ten ważny także dla zagranicznej polityki polskiej i stosunku Polski do małej ententy, gdyż **w traktacie tym Czechy i Rosja gwarantują sobie neutralność** na wypadek wojny jednego z tych państw.

W sprawie tej donosi **P. A. T. z Moskwy:**

Z chwilą zakończenia konferencji genueńskiej została **»warunkowo«** podpisana przez Litwinowa jako zastępcę Cziczerina, oraz przez posła czeskosłowackiego Girsę, tymczasowa umowa, na podstawie której Czechy uznają poselstwo rosyjskie i ukraińskie w Czechach **za jedynie pełnomocne przedstawicielstwa tych państw** i zobowiązują się do zerwania wszelkich stosunków urzędowych z organizacjami oraz osobami, które zwalczają federację sowiecką. Umowa została podpisaną warunkowo aż do uzyskania zgody rządów trzech interesowanych państw na jej podpisanie.

Poza tem w myśl tej umowy Czechy i Rosja gwarantują sobie **wzajemną neutralność w razie prowadzenia wojny przez jedno z tych państw z trzeciem państwem.** — Kontrahenci przyznają misjom dyplomatycznym zwykłe przywileje. Wreszcie umowa zawiera punkty, traktujące o stosunkach handlowych i ekonomicznych.

PODPISANIE TRAKTATU.

Praga, 6 czerwca (PAT). Wczoraj podpisano w ministerstwie spraw zagranicznych **prowizoryczny traktat między republiką czechosłowacką a republiką sowiecką.** Traktat ten, jak donoszą, ułożony został w paragrafy w Genui po ukończeniu konferencji.

Prawa majątku i urzędników polskich w Gdańsku

Jak już donieśliśmy, rokowania polsko-gdańskie przy udziale jen. Hackinga pod przewodnictwem Colbana w Genewie, doprowadziły do porozumienia w sprawie uregulowania położenia prawnego polskiego majątku, okrętów oraz polskich urzędów i urzędników w Gdańsku.

Majątek państwowy polski w Gdańsku, który służy dla celów rządu polskiego, **nie podlega gdańskiemu sądownictwu,** z tym jedynie wyjątkiem, gdy chodzi o prawo, które należy uskutecznić bez zwłoki. Władze polskie i urzędnicy polscy w Gdańsku, znajdujący się **na** obszarze w. m. Gdańska w ramach powierzonych im kompetencyj, będą traktowani w ten sam sposób, jak władze gdańskie i gdańscy urzędnicy, pełniący podobne czynności. Urzędnicy polscy w Gdańsku zależni są przy wykonywaniu swoich czynności **tylko od swoich polskich przełożonych** i nie mogą być podporządkowani władzom gdańskim. W razie ujęcia lub aresztowania polskiego urzędnika przez władze gdańskie, będzie o tem natychmiast powiadomiony jeden z wyższych polskich urzędników. — Państwowe archiwa i biura polskie w Gdańsku są nienaruszalne. Polski przedstawiciel dyplomatyczny w Gdańsku mianuje swój personal, przedłoży rządowi gdańskiemu listę personalu dyplomatycznego, administracyjnego i niższego wraz z podaniem nazwisk osób i tytułów. Do personalu dyplomatycznego mogą być włączeni: szef polskiej służby pocztowej i telegraficznej w Gdańsku oraz szef polskiego zarządu ceł w Gdańsku.

RUSIN O STOSUNKACH W POLSCE.

Wiedeńska »Reichspost« zamieszcza artykuł dra Augusta Stefana, byłego gubernatora Rusi Przykarpackiej, przedstawiający objektywnie stosunki w Polsce. Dr Stefan zaznacza, że w ostatnich dwóch latach był w Polsce i miał sposobność skonstatować, że zagraniczne doniesienia o niedomaganiach ekonomicznych Polski **są fałszywe.** Polska podnosi się szybko, ma **doborową armję,** handel i przemysł rozwinął się potężnie, administracja jest dobra, szkolnictwo wykazuje wielką poprawę, koleje funkcjonują dobrze, sądownictwo zostało znacznie ujednostajnione, nauki i literatura rozwijają się szybko. Mimo trudności walutowych w Europie środkowej i wschodniej, waluta polska stabilizuje się. Życie w Polsce jest tańsze, niż w krajach sąsiednich. Dr Stefan zaznacza, że, **jako Rusin,** stwierdza, iż istnieje wszelka nadzieja, że Polska będzie wkrótce **silnym czynnikiem** porządku w Europie wschodniej.

CZY LENIN ŻYJE?

Już od szeregu tygodni obiegają w prasie europejskiej alarmujące wiadomości o groźnej chorobie Lenina, którym sowiety stale zaprzeczają. Obecnie donosi »Berliner Lokal-Anzeiger«, że Lenin podczas znanego zamachu raniony został kulą w szyję, przez co powstała narośl na tętnicy. Dopiero po trudnej operacji udało się kulę usunąć, powstały jednak komplikacje i spowodowały przekrwienie mózgu, a następnie porażenie. »Lokal Anz.« podaje, że fakt zranienia Lenina w szyję oraz cała jego choroba, były dotąd trzymane w ścisłej tajemnicy, jeżeli więc obecnie przyznają, że Lenin doznał porażenia, należy przypuszczać, że stan jego jest o **wiele poważniejszy** i że możliwe jest, **iż Lenin już nie żyje.**

Wiedeńska »Arbeiter Zeitung« donosi z Berlina: Tutejsze poselstwo sowieckie oświadcza, **że nic mu nie wiadomo** o ciężkiej chorobie Lenina i że nie wierzy w doniesienia o chorobie. Odjazd Radka — jak twierdzi poselstwo sowieckie — niema nic wspólnego z wieściami o chorobie.

Konferencja w Hadze może się nie odbyć

Nieporozumienia pomiędzy Lloyd Georgem a Poincarem

Warszawa, 6 czerwca (PAT). Korespondent »Gazety Warszawskiej« podaje z Paryża, że konferencja haska wobec **nieporozumień, panujących między Lloyd Georgem a Poincarem może się nie odbyć.** Powodem różnic zdań jest **memorandum Poincarego dotyczące konferencji haskiej,** w którem Poincare domaga się gwarancji dla cudzoziemców, które zostały ustalone w Cannes, natomiast gotów jest uczynić sowietom najdalej idące ustępstwa. Francja prawdopodobnie weźmie udział w przedwstępnej naradzie mocarstw w Hadze dnia 15 czerwca. Jeżeli na tych naradach nie przyjdzie do porozumienia zgodnie z memorandum Poincarego — **Francja nie weźmie udziału w obradach z ekspertami rosyjskiemi. Ameryka i Belgja popierają politykę Francji.**

Zjazd doroczny T. N. S. W. w Łodzi

(Sprawozdanie własne »N. Reformy«).

Łódź, 5 czerwca.

Na miejsce zjazdu dorocznego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych wybrano tym razem Łódź. Wybór okazał się bardzo trafny. Rada miejska i Koła miejscowe T. N. S. W. uczyniły bowiem wszystko, ażeby uczestnikom obrad na nim zjazdu wszystko umilić i ułatwić. Dodać trzeba, że łódzki świat przemysłowy okazał również bardzo wielką uprzejmość, co przejawiło się przy zwiedzaniu przez część zjazdowców zakładu przemysłowego firmy Scheibler i Grohman. Obrady toczyły się w sali Rady miasta. W zjeździe wzięło udział około 300 delegatów, przybyłych z całej Rzeczypospolitej, od Pomorza po Lwów i Stanisławów, od Cieszyna po Nowogródek.

Członkowie zjazdu uczestniczyli w sobotę wieczorem w uroczystości zamknięcia pierwszego roku pracy dobrze pomyślanego Instytutu Pedagogicznego. — Po przemówieniach przedstawicieli władz autonomicznych i rządowych, prelegent Instytutu, p. Gorzycki, wygłosił referat na temat stosunku zjazdu polskiego do oświaty, poczem kierownik Instytutu, p. Czapczyński, podał zajmujące sprawozdanie rzeczowe i cyfrowe z rozwoju młodej instytucji i jej zamiarów, które sięgają aż do utworzenia w Łodzi studjów uniwersyteckich. Wspólna wieczerza, mająca na celu poznanie się wzajemne przybyłych delegatów, zakończyła dzień sobotni.

W niedzielę przed południem zaczęto obrady zjazdu. Część oficjalna: przemówienia prezesa Towarzystwa, prezydenta miasta p. Rżewskiego, kuratora i inne, zajęła prawie dwie godziny. Następnie przystąpiono do referatów zjazdowych na temat ustawodawstwa szkolnego w Polsce niepodległej, w niewoli odrodzonej, oraz wiązanych z przyszłością. Referentów było czterech: pp. Tync, Bojarliński, Łoziński i Sokolnicka (referat p. Sokolnickiej odczytał kto inny wskutek nieobecności referentki). Dyskusji nad temi referatami nie przeprowadzono, to też nie odbyto jej. Jakkolwiek zwłaszcza referat p. Sokolnickiej wywołał pewne niezadowolenie wśród przeważnej ilości delegatów. Nauczycielstwo nie mogło zaciekać w ów żądnego wskazania natury ideowej, gdyż w dzisiejszych żądań szkoły i państwa. Dało temu wyraz kilku delegatów w swoich przemówieniach przy innej sposobności. Powołano też ogólne niemal przekonanie, że ideowa część była przez Zarząd główny nienależycie przygotowana, co nawet zaznaczono publicznie w jednym z wniosków końcowych, przyjętym przez olbrzymią większość delegatów.

Obrady niedzielne popołudniowe i poniedziałkowe poświęcone były sprawozdaniu Zarządu głównego i wnioskom delegatów. W tej części wybiła się na pierwszy plan dyskusja, zainaugurowana przez Koło krakowskie T. N. S. W. na temat redakcji »Przeglądu Pedagogicznego« (tygodniowego). Wnioski poruszano sposoby, jakby można »Przegląd Pedagogiczny« postawić na należytym poziomie i uchwalono szereg odnośnych rezolucyj. Dały się też słyszeć liczne żądania do Zarządu, ażeby zajął się pilniej sprawą wynagrodzenia nauczycielstwa za pracę zawodową, które obecnie jest bardzo dalekie od miary, odpowiadającej stosunkom i prowadzącej nauczycielstwo na wyłączne oddanie się szkole. Rezolucje w tej sprawie, przyjmowane przeważnie jednomyślnie, szły bardzo daleko.

Przy omawianiu spraw organizacyjnych postanowiono utworzyć w Kole T. N. S. W. sekcję seminarjów nauczycielskich i sekcję średnich szkół zawodowych, przez co działalność Towarzystwa dozna znacznego rozszerzenia, a Towarzystwo stanie się najsilniejszą organizacją nauczycielstwa szkół średnich. Uchwalono również utworzenie specjalnej Komisji, któraby pozostawała w ciągłym kontakcie z sejmową Komisją oświatową.

Celem utwierdzenia prac i wpływów Towarzystwa uchwalono opodatkować się na rzecz budowy własnego domu w Warszawie. Z żywem zadowoleniem przyjęto do wiadomości kroki, poczynione przez kolegów na Pomorzu, zmierzające do zbudowania domu nauczycielskiego na Helu.

Część delegatów Towarzystwa brała udział w obradującym równocześnie zjeździe geografów, na którym między innymi wygłosił referat prof. Smoleński z Krakowa.

W niedzielę wieczorem odbył się wspólny bankiet, poprzedzony przedstawieniem w Teatrze polskim, na które Rada miasta zaprosiła wszystkich delegatów i powitała ich serdecznie przez usta p. Gackiego. Bankiet, przeplatany mnóstwem toastów, przeciągnął się do północy. Dowiedziano się na nim z ust prezesa Towarzystwa, p. Świętochowskiego, że cn. lubo mieszka w Warszawie lat 40 (i jest geografem), znalazł się w Łodzi po raz pierwszy.

Mimo wszystkich braków ze strony Zarządu głównego, który poczynił przygotowania niedostateczne, zwłaszcza co do części ideowej, zjazd ów w zupełności się udał i przyczynił się do wzmocnienia szeregów, zwłaszcza co do przygotowanej do tego i przyjaciół z całej Rzeczypospolitej, ożywił nadzieje, że wspomniane, głównie dzięki gościnności miasta Łodzi i staraniem Koła łódzkiego T. N. S. W.

Z okręgu krakowskiego T. N. S. W. wzięli w zjeździe udział, jako delegaci, profesorowie: dr Długopolski, dr M. Janik, W. Koch, Michalski, ks. Płaszczewski, ks. dr Szymański, Stach, Skimina, Skoczylas, dr Szyszko, dr Weiner, dr Zieniewicz (Kraków), dyr. Popiołek (Cieszyn), Arvay (Tarnów), Morawiecki (Myślenice) i Bulkowski (Bielsk-Biała).

Zakończenie zjazdu prawników i ekonomistów w Poznaniu

Poznań, 6 czerwca.

Wczoraj zakończyły się trzydniowe obrady siódmego zjazdu prawników i ekonomistów polskich. Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem przedstawiono wnioski i rezolucje powzięte w sekcjach. Zjazd zamknął przewodniczący prof. Tilt.

Następnie zabrał głos prof. Peretiatkowicz, oznajmiając, że następny zjazd ósmy z rzędu ma się odbyć w Wilnie. Wobec tego jednak, że Uniwersytet lwowski zgłosił się o organizowanie zjazdu we Lwowie, prof. Peretiatkowicz postawił wniosek, aby ustalenie miejsca zjazdu pozostawić porozumieniu obu wspomnianych Uniwersytetów. Wniosek powyższy przyjęto.

Następnie imieniem delegacji francuskiej przemówił prof. Huvelin z Lyonu. Dziękował on w imieniu delegacji francuskiej za przyjęcie, wyrażając podziw dla wiedzy prawniczej i ekonomiczności Polski. Przemówienie swoje zakończył mowca okrzykiem: »Vive la Pologne!«

Zjazd stowarzyszeń śpiewaczych w Warszawie

Warszawa, 6 czerwca.

Na inauguracyjne zebranie zjazdu Stowarzyszeń śpiewaczych z całej Polski, który się odbył dnia 4 bm. w Warszawie, przybył prezydent ministrów Ponikowski, który wygłosił dłuższe przemówienie powitalne. W niedzielę popołudniu prezydent ministrów z małżonką podejmował uczestników podwieczorkiem w ogrodzie pałacu Rady ministrów. Obecnych było około 3.000 osób.

KRAKOWSKIE »ECHO« ZWYCIĘZCĄ W KONKURSIE ŚPIEWACZYM.

Warszawa, 6 czerwca (PAT). W wyniku konkursów śpiewaczych odbytych podczas Zielonych Świąt, pierwsze miejsce przyznano Towarzystwu śpiewaczemu krakowskiemu »Echo«, drugie miejsce »Harfie« warszawskiej, trzecie warszawskiemu Chórowi oficerskiemu, czwarte »Lutni« warszawskiej, piąte »Baidowi« lwowskiemu.

Pierwszy Zjazd notarjuszów polskich w Krakowie

Kraków, 7 czerwca.

W niedzielę odbyły się dalsze obrady w sekcjach. W sekcji ustawy i organizacji notarjalnej referat na temat: »Notarjat a władze skarbowe« wygłosił p. Jan Bośkowski. Z kolei po omówieniu szeregu kwestyj referował dr Góra: »Projekt ustawy notarjalnej«, nad którym dyskusja wypełniła całe popołudniowe obrady. Nadto rozpatrywano szereg innych wniosków, przedstawionych przez dra Górę.

W sekcji hipotecznej wygłosili referaty dr Ludwik Brason: »Reforma ustawy hipotecznej« i rejent dr Rybiański: »Reforma postępowania spadkowego«, poczem wybrano się na temat referatów dyskusja.

Wieczorem o godz. 9.30 odbył się w salach Starego Teatru raut, wydany na uczczenie gości przez prezydenta miasta Krakowa.

Oprócz gości naszych, którzy przybyli z panami, witanych przez wiceprezydentów miasta (prezydent Federowicz z powodu śmierci swojej bratowej przybyć nie mógł) wzięli udział w racie przedstawiciele wojewody Gałeckiego, prezydenci: Federowicz, Osiński z adjutantem, ks. prał. Wądolny, grono radców miejskich z rodzinami przedstawicielami prasy i w. i. Przy dźwiękach muzyki zeszedł goście w wielkiej sali do bankietu i sale ozdobne. Koło godziny 11 sprzątnięto część stolików i rozpoczęły się tańce, które trwały do godz. 1 w nocy. Bawiono się bardzo dobrze.

W poniedziałek o godz. 10.30 rano odbyło się posiedzenie referentów i przewodniczących dwu sekcyj celem zredagowania rezolucyj, które na walnem ogólnem posiedzeniu do uchwalenia. poczem odbyło się wspólne posiedzenie członków zjazdu.

Rejent Wilczek referował kwestję organizacji notarjalnej, i referat ówój zakończył rezolucją, której zjazd jednogłośnie uchwalił, na mocy której przewodniczący notarjusze zorganizowali, których się zajęła powołaniem zawodowej organizacji na całą Polskę. Delegacja ma się składać z członków Zrzeszenia notarjuszy przemyskiego i przyszłej Koła notarjuszów Królestwa Polskiego, tudzież hipotecznych Królestwa Polskiego, przedstawicieli z Pomorza, a organizacji notarjuszy z Małopolski.

Rejenci dr Góra, dr Brason, dr Rybiański, referowali rezolucje, dotyczące organizacji i kodyfikacji ustawy notarjalnej, hipotecznej i postępowania spadkowego, które wszystkie zjazd jednogłośnie uchwalił.

Następnie rejent Buszkowski oświadczył wkońcu, że prace Zjazdu dobiegły do końca, a dziękując w swojem przemówieniu wszystkim zgromadzonym tak serdecznie do wspólnej pracy, podziękował następnie imieniem delegacji z Kongresówki za prawdziwie braterskie przyjęcie, jakiego doznała delegacja Kongresówki. Zjazd na wniosek tego mówcy zażywał przez powstanie notarjusza krakowskiego Izby notarjalnej i miasta Krakowa. W tym samym duchu przemawiali również rejent Szelewski i rejent Czechowicz, dziękując w szczególności dramu Tadeuszowi Stanisławskim, prezesowi krakowskiej Izby notarjalnej, za inicjatywę zwołania zjazdu.

Prezes krakowskiej Izby notarjalnej dr Stanisławski podziękował z kolei wszystkim kolegom za łaskawy współudział w Zjeździe, w szczególności zaś kolegom z Kongresówki, przy czem zaznaczył, że nie trzeba tak dziękować, bo wszyscy pracowali zgodnie dla jednego celu. Zaprosił przytem wszystkich obecnych w imieniu komitetu i prosił, by zebrani oświadczali ogólną opieką na przyjęcie, i podziękował opieką zaszczycenie obrad. Na tem prezes Zjazdu zamknął obrady.

Wieczorem na wniosek prezesa Izby notarjalnej w Przemyślu, rejenta Czechowicza, członkowie Zjazdu złożyli na cele budowy Muzeum Narodowego kwotę 100.000 marek, na budowę Wawelu 60.000 marek na fundusz Akademików Uniw. Jag. kwotę 20.000 marek.

Sprawa redukcji policji w Krakowie

Kraków, 7 czerwca.

Wczoraj dnia 6 bm. odbyła się w biurze Wojewody Gałeckiego konferencja w sprawie poprawy służby bezpieczeństwa w Krakowie i w województwie krakowskiem. Wzięli w niej udział: wojewoda dr Gałecki, naczelnik Wydziału bezpieczeństwa Wiesław, nadkomisarz i zastępca, jego zastępca inspektor Wardęski, wiceprezydent miasta dr Sas i Wielgus, prokurator sądu dr Czyszczan, prokurator dr Brason, prezes Rady powiatowej dr Skotnicki, prezes Zarządu Związku Siedleckich, prof. Majewski, Kowalikowski i dr Broszkiewicz, delegat Izby handlowej, dyr. Lewicki i jego zastępca prof. dr Rękiewicz, starostowie dr Bal i Kłosowski, dalej komendant policji państwowej Ladenberger i Szczepański.

Po szczegółowej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, a kilkakrotnie wiceprezydent dr Wielgus, postanowiono sprawę redukcji policji państwowej poddać rewizji, a zwłaszcza starać się o utrzymanie personalu obeznanego ze stosunkami lokalnemi, określić dokładnie zakres działania komendy okręgowej i Komendy na miasto Kraków i wreszcie zwrócić się do władz wojskowych, sądowych i skarbowych o objęcie służby wartowniczej przy więzieniach i kasach skarbowych przez własne organa.

Katastrofa w elektrowni krakowskiej

Kraków, 7 czerwca.

W poniedziałek 5 b. m. około godziny 4 po południu wskutek uszkodzenia głównego rurociągu parowego w elektrowni miejskiej, Kraków pozbawiony został nagle prądu elektrycznego. Momentalnie na mieście stanęły wszystkie wozy tramwajowe, a popołudniowe widowiska teatralne przerwano lub też prowadzono do końca przy blasku świec. Równocześnie po mieście poczęły krążyć fantastyczne pogłoski o wielkiej eksplozji w elektrowni, o zabiciu kilku robotników i t. p. Pogłoski te na szczęście okazały się przesadzone.

Według zasięgniętych przez nas informacyj u inżyniera Jabłońskiego, sprawa przedstawia się następująco:

Zarząd elektrowni, korzystając z kilku dni świątecznych, w których zapotrzebowanie prądu jest mniejsze, przystąpił do naprawy uszkodzonego sklepienia nad dwoma nowemi kotłami. Przez czas trwania tej naprawy dla wytwarzania prądu opalano stare kotły, które zazwyczaj w porze letniej nie są używane. W krytycznym dniu około godziny 3 po południu zauważył werkmistrz, Jakób Ząbczyk, że z tak zwanego trójnika, zespalającego rurę, biegnącą od jednego z kotłów do głównego rurociągu parowego, poczyna uchodzić para. Werkmistrz, chcąc temu zapobiec, zakręcił z monterem Stanisławem Gątkiem jedną ze śrubek trójnika, a wówczas para rozsadziła ścianę trójnika, powodując ujście pary i zatrzymanie się maszyn, wytwarzających prąd. Od gwałtownie wydobywającej się z pękniętego trójnika pary doznał ciężkich poparzeń na całem ciele monter Gądek, zaś werkmistrz Ząbczyk został ugodzony odłamkiem muru w czoło powyżej oka. Siła eksplozji była tak wielka, że w przylegającym do rurociągu murze grubości 60 ctm. powstał owalny wyłom o długości około pół metra. Odłamki muru rozprysnęły się na drugiej stronie muru po całej hali maszyn.

Skutki braku prądu wystąpiły w całej pełni dopiero wieczorem. Teatry i kinematografy musiały wieczorem odwołać przedstawienia. W lokalach restauracyjnych i kawiarniach goście siedzieli przy świetle świec. Późnym dopiero wieczorem częściowo uruchomiono elektrownię. Na ulicach miasta i placach było jasno, gdyż tam płonęły wielkie lampy elektryczne, czerpiące prąd z elektrowni z ulicy Łobzowskiej. Natomiast okna domów przeważnie w Śródmieściu były zupełnie ciemne z powodu pozbawienia mieszkań prądu. Dopiero około godziny 10 wieczorem prąd począł krążyć na nowo, w oknach zapłonęły światła, a tramwaje, które od popołudnia stały na linjach, mogły wrócić do remiz.

W sprawie tej dyrekcja elektrowni przysyła nam następujący komunikat:

Wskutek eksplozji rurociągu parowego, dyrekcja elektrowni miejskiej zmuszoną była w poniedziałek po południu o godzinie 4 przerwać dostawę prądu. Akcję celem naprawy uszkodzonych części rozpoczęto natychmiast, tak, że można było jeszcze wieczorem o godzinie 8 i pół częściowo uruchomić elektrownię. Dalsze roboty są w toku i potrwają jeszcze dwa dni, tak, że przez ten czas będzie ruch tramwajowy ograniczony i wstrzymywany wieczorem o godzinie 8, a część konsumentów z niektórych dzielnic będzie przez ten czas pozbawiona światła.

KRONIKA

Kraków, 6 czerwca.

NA BIELANY. Pierwszy dzień Zielonych Świąt zawiódł oczekiwania wycieczkowiczów, gdyż deszcz rzęsisty, siekący z małemi przerwami przez dzień cały, trzymał każdego w domu. Dopiero w poniedziałek, mimo niepewnej z początku pogody, tłumy pątników i spacerowiczów podążyły na Bielany, gdzie w Zielone Święta w kościele OO. Kamedułów odbywa się doroczny odpust. Szczególniej ulubioną pielgrzymkę stanowi pustelnia OO. Kamedułów dla płci pięknej, gdyż tylko w te dwa dni świąt w roku dozwolono jest kobietom przestępować progi kościoła i zabudowań zakonników, którzy, milcząc zawsze, pozdrawiają tylko grobowem: »Memento mori«.

Zwłaszcza po południu drogą wzdłuż Wisły i serpentyną, biegnącą środkiem lasu Panieńskich Skał, płynęły tysiączne rzesze, żądne wrażeń i uciech odpustowych. Na polanie leśnej w Bielanach wyrosły setki kramów, bufety pod gołem niebem, panoramy, kataryniki, huśtawki amerykańskie, karuzele i t. p. imprezy rozrywkowe; wzdłuż drogi, wiodącej do kościoła, stanął po obu stronach tak wielki zastęp żebrzących osobników, że można przypuścić, iż w dniu tym w Bielanach odbywał się zjazd dziadów z całej Polski. Hucznie i gwarno było na bielańskiej Górze, a jeszcze późną nocą można było napotkać wracających ulicami miasta pątników, którzy widać z powodu utrudzenia drogą, szli krokiem mocno chwiejnym i niepewnym... Dodać należy, że połączenie Krakowa z Bielanami, słynącemi z przepysznego powietrza, odbywa się, jak przed wiekami przy pomocy pojazdów i fur wieśniaków, którzy przy tej sposobności zdzierają skórę z wycieczkowców. — Zwłaszcza obcym nie może się to w głowie pomieścić, że mieszkańcy wielkiego miasta, mającego tak cudne okolice, muszą w braku stałych połączeń komunikacyjnych, udawać się na każdą wycieczkę, wśród skwaru i prochu, przeważnie »na piechotę«.

Czy doczekamy się kiedy zmiany na lepsze?

GOŚĆ Z BUŁGARJI W KRAKOWIE. Wczoraj przyjechała do Krakowa p. Dora Penew, znana poetka bułgarska, wielka przyjaciółka Polaków, która bawi w Polsce od szeregu tygodni, wygłaszając odczyty o literaturze bułgarskiej w Warszawie, Lwowie i Poznaniu.

P. Penew, autorka »Antologji poezji polskiej« w języku bułgarskim, wygłosi odczyt w mieście naszem na temat współczesnej literatury bułgarskiej. O miejscu i dniu odczytu doniesiemy w dniach najbliższych i wtedy poświęcimy więcej miejsca na omówienie nadzwyczaj owocnej pracy p. Penew dla sprawy polskiej w Bułgarji.

Z UPOWAŻNIENIA I W IMIENIU NACZELNIKA PAŃSTWA dopełnił przedwczoraj dnia 5 bm. wojewoda krakowski dr Gałecki aktu wbicia gwoździ pamiątkowych do nowego organu w kościele parafjalnym podgórskim i do sztandaru Polskiego Związku kolejowców w Krakowie, a zarazem wręczył przeznaczone przez Naczelnika państwa na cele organu i polskiego Związku kolejowców datki po 50.000 mk.

PIĘĆDZIESIĄTA ROCZNICA ŚMIERCI MONIUSZKI, który umarł dnia 4 czerwca 1872 roku, przypadła na niedzielę. Muzyczny świat Krakowa, a także — o ile nam się zdaje — Warszawy, Wilna, tudzież innych ognisk kultury muzycznej, przeoczył tę datę. Niestety.

W SPRAWIE WYWŁASZCZENIA DÓBR GUMNISKA w powiecie tarnowskim, własności Romana Sanguszki, orzekła krakowska okręgowa komisja ziemska wywłaszczenie tego obszaru, obejmującego 7500 morgów. Z powodu odwołania od tej decyzji, Główna Komisja Ziemska w Warszawie wydelegowała osobną komisję dla zbadania sprawy, ze względu na to, że w dobrach tych znajdują się zakłady przemysłowe, a nadto prowadzona jest hodowla rasowego bydła rogatego i stadnina koni arabskich.

WYROK SĄDU PRASOWEGO. Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie zabronił między innemi dalszego rozszerzania następujących broszur i ulotnych pism, wydanych przez Towarzystwo biblijne »Strażnica« w Ameryce: »Co Pismo św. mówi o piekle«, »Człowiek grzechu czyli Antychryst«, »Wykłady Pisma św.«, dalej broszury: »Nowe Stworzenie«, »Święto przejścia czyli Wielkanoc Nowego Stworzenia«, wydanej przez Stow. badaczy Pisma św. w Ameryce, ulotnego pisma zagranicznego »Pozdrowienie anielskie«, pism drukowych »Dla tych, którzy myślą za siebie«; broszury »Mitologja a Biblja«, nadesłanej z Ameryki i wreszcie broszury »Ważne dla myślących ludzi«, nadesłanej z Ameryki.

O OBRAZĘ PROKURATORA. Wczoraj w sądzie pow. karnym przed naczelnikiem tego sądu p. Murdzeńskim rozpoczęła się rozprawa przeciw obrońcom Drochlicha, skazanego przed niedawnym czasem za fałszowanie banknotów czeskich — adwokatowi Goldblattowi i adw. Reinholdowi, oskarżonym przez prokuratorję państwa o obrazę prok. Sozańskiego, w czasie sprawowania przez niego urzędowania.

Rozprawę musiano odroczyć, albowiem jeden z oskarżonych, mianowicie dr Reinhold, nie zjawił się na rozprawie z powodu niedoręczenia mu na czas wezwania.

Ś. P. ZOFJA Z FISCHERÓW FEDEROWICZOWA. W niedzielę wieczorem zmarła w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie, w 47 roku życia, Zofja z Fischerów Federowiczowa, żona dyrektora Miejskiej Kasy Oszczędności, dra Tadeusza Federowicza, bratowa prezydenta miasta.

Zmarła — córka znanego i powszechnym szacunkiem cieszącego się w mieście zmarłego przed kilku laty, założyciela znanego handlu Fischera przy linji A—B — była w sferach towarzyskich Krakowa osobistością, otaczaną powszechnym szacunkiem i sympatją. Kobieta niepospolitej urody, bardzo wykształcona, o wybitnych walorach artystycznych, ceniona była w towarzyskiem życiu Krakowa, nadto dla wielkich zalet swego charakteru. W ostatnich latach usunęła się z tej sfery na plan dalszy z powodu wzmagającej się choroby, która wreszcie przedwcześnie położyła kres jej życiu.

Objawem wielkiej sympatji, jaką cieszyła się w Krakowie ś. p. Zofja Federowiczowa, był pogrzeb jej, który odbył się wczoraj o godzinie 11 przed południem z kaplicy cmentarnej. Oprócz całego prezydjum miasta, licznego grona radców miejskich, wojewody Gałeckiego z gronem wyższych urzędników wojewódzkich, przybyli, dla oddania zmarłej smutnej, ostatniej posługi, liczni przedstawiciele świata literackiego, sztuki i prasy miejscowej, szerokie sfery przyjaciół i znajomych Jej domu i rodziny. Nabożeństwo żałobne w kaplicy cmentarnej odprawił ks. infułat Wądolny, poczem kondukt pogrzebowy, do grobu rodzinnego poprowadził ks. kanonik Masny. Za trumną postępował mąż zmarłej ze synem i synową, rodzina Federowiczów i Fischerów i liczna publiczność.

DOM IM. KS. SKARGI. W niedzielę, 11 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Krakowie przy ul. Krupniczej 29, uroczyste poświęcenie fundamentów nowego domu im. ks. Skargi, Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Poświęcenia dokona ks. biskup Anatol Nowak.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w państw. gimn. żeńskiem w Krakowie odbył się pod przewodnictwem dra Michała Pollaka, wizytatora K. O. S. K. w dniach od 22—27 maja. Egzamin złożyły: Baczyńska Danuta, Gallasówna Wanda (cel.), Górska Jadwiga, Hemzaczkówna Sławomira, Homolaczówna Helena, Janiszewska Marja, Jellonkówna Zofja (cel.), Kahlówna Janina (cel.), Karasiówna Zofja (cel.), Komornicka Marja, Kowalewska Zofja (cel.), Krajewska Stanisława, Krugerówna Janina, Leśniowska Eugenja, Lyssówna Zofja (cel.), Łuszczkiewiczówna Marja, Mayerówna Wanda (cel.), Miczyńska Marja, Misiężanka Anna (cel.) Misiężanka Marja, Mokrówna Romana, Orlińska Marja (cel.), Piotrowska Marja, Pruska Zofja, Radwańska Wiesława, Szwejgerówna Aleksandra (cel.), Semkowiczówna Stanisława, Sikorzanka Marja, Solska Zofja (cel.), Stochówna Janina (cel.), Strączkówna Jadwiga (cel.), Studencka Zofja, Warzeszanka Marja (cel), Wielgusówna Marja (cel.), Wydrówna Marja (cel.), Czapska Marja ekst.), Morawska Ewa (ekst.). Jedną uczenicę publiczną reprobowano na pół roku, jedną na rok, 2 uczenice publiczne i jedna eksternistka odstąpiły od egzaminu.

STAN ZDROWIA PROF. BOL. RACZYŃSKIEGO, ofiary wypadku tramwajowego poprawił się nieco. Chory odzyskał przytomność i poznaje znajome osoby.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj po południu interweniowało pogotowie ratunkowe na ul. Stradom, gdzie pod tramwaj wpadła 80-letnia staruszka Teresa Łapińska, przyczem odniosła ciężką ranę na lewej skroni. Lekarz pogotowia po opatrzeniu ofiary wypadku, odwiózł ranną staruszkę do kliniki chirurgicznej.

POŻARY. Wczoraj o godz. 6 rano zapaliły się w piwnicy domu pod l. 66 przy ul. Karmelickiej nagromadzone tam w ilości 300 ctm. węgle. Pożar ugasiła zawezwana straż ogniowa po dłuższej akcji ratowniczej.

O godz. 10 rano wzywano ponownie straż pożarną na ul. Łobzowską, gdzie w zamkniętem mieszkaniu parterowem domu pod l. 41, zapalił się stół od pozostawionej płonącej świecy. Pożar niebawem ugaszono.

WALĄCY SIĘ DOM. Onegdaj w domu pod l. 17 przy ul. Karmelickiej zawaliła się część sufitu w sieni nad klatką schodową. Straż pożarna zarządziła odpowiednie środki, by zapobiec katastrofie.

AWANTURNICY. W drugi dzień Zielonych Świąt wracała wieczorem z Bielan banda pijanych osobników. Po drodze spotykając liczne partje wycieczkowiczów, zatrzymywali pijacy przechodniów i fury i bili bezbronnych. Między innymi napadli na pewną panią z córkami, które musiały się ratować ucieczką. Następnie puścili się w pogoń za jadącym konno mężczyzną, za którym wpadli do domu pod l. 127 przy ul. Królowej Jadwigi na Półwsiu. Tam zadali właścicielowi domu ciężką ranę w głowę, poczem wdarli się do izby i jeden z opryszków ugodził nożem w brzuch żonę gospodarza Teklę Dudek. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę do szpitala św. Łazarza. Bandyci zbiegli.

ŚWIĄTECZNE »ZABAWY«. Za awantury wyprawiano w czasie świąt w stanie nietrzeźwym, doprowadzono na inspekcję policyjną pod »telegrafem« jednego szofera, jednego brązownika i jednego urzędnika prywatnego. Doprowadzonych, po spisaniu doniesień karnych, wypuszczono na wolność.

NAPAD. W drugim dniu Świąt Zielonych wyprawiało kilku mężczyzn awantury przy ul. Siennej. Przy tej okazji zraniono nożem w rękę przechodzącego inwalidę Jana Ciężkiego, którego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

ARESZTOWANIE. Pod zarzutem uprawiania tajnego nierządu aresztowała wczoraj policja 5 młodych kobiet bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania.

GRASOWANIE RZEZIMIESZKÓW. Wychodzącej onegdaj z kościoła św. Barbary p. Józefie Rapacz, skradł z torebki niewyśledzony rzezimieszek 650 koron czeskich.

MŁODOCIANI KIESZONKOWCY. Za wałęsanie się w celach kradzieży, aresztowano wczoraj dwóch kieszonkowców Szymona Welinera, lat 16 i Antoniego Szczura, lat 15.

KRADZIEŻ. W czasie zawodów sportowych na boisku »Cracovii«, skradł nieznany sprawca na szkodę p. A. K. męski niklowy zegarek ze srebrnym łańcuszkiem.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

DRUGI DOROCZNY ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA GEOLOGICZNEGO odbędzie się w Cieszynie w dniach od 25 do 28 czerwca br. Zjazd połączony jest z wycieczkami i dyskusjami. Zgłoszenia udziału w wycieczce przyjmuje się do dnia 15 bm., bliższych wiadomości udziela sekretarz Tow. dr Władysław Żelechowski, Kraków, ul. św. Anny 6, gabinet geol. Uniw. Jagiell.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. KATOL. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. W piątek, 9 bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się w sali Rady miejskiej walne zgromadzenie członków Tow. katol. właścicieli realności. Na porządku dziennym: Nowa ustawa o ochronie lokatorów, nowa ustawa o rekwizycji mieszkań i podatek od wzbogacenia się.

ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA OO. DOMINIKANÓW pod kierunkiem dyr. Muz. Nar. dra Fel. Kopery odbędzie się dzisiaj, we środę, 7 bm. o godz. 6 wieczór. Zgłoszenia w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł. A-B 39).

»AMERYKA I AMERYKANIE«. Pod tym tytułem wygłosi odczyt dyr. krak. Oddziału Y. M. C. A. p. W. P. Rose, który odbędzie się w dniu 8 czerwca, we czwartek o godz. 6 po poł. w sali Kopernika Uniw. Jag. Dochód przeznaczony na harcerskie żeńskie kursy instruktorskie.

Z kraju i ze świata

DELEGACJA OFICERÓW ŁOTEWSKICH W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 6 b. m.: Do Warszawy przybywa jutro oficjalna delegacja oficerów łotewskich, która w ciągu dwóch tygodni zwiedzi główne miasta Polski. W Warszawie przewidziane jest uroczyste przyjęcie delegacji przez sfery wojskowe i przedstawicieli miasta.

CZTERNAŚCIE ARRASÓW przywieziono w sobotę pociągiem z Moskwy do Warszawy.

PODWYŻSZENIE PENSYJ URZĘDNIKOM. Niedzielne dzienniki warszawskie zamieszczają następującą, krótką wzmiankę: Wczoraj rada ministrów uchwaliła podwyższenie obecnych pensyj funkcjonarjuszom państwowym o 25 procent.

W związku z tem donosi »Kurj. Por.«, że rada ministrów uchwaliła, tytułem »zasiłku dla urzędników państwowych« dać dodatek ten w formie jednorazowej zapomogi, t. zw. przedregulacyjnej.

PRZYJAZD PADEREWSKIEGO DO WARSZAWY. Jak z Warszawy donoszą, Ignacy Paderewski z małżonką przybywa w końcu bieżącego miesiąca do Warszawy. Na dzień 16 czerwca zostały zakupione miejsca na okręcie, odchodzącym z Ameryki. Przybycie p. Paderewskiego do Warszawy poprzedzi przyjazd p. Smulskiego. P. Smulski ma zamiar przybyć tylko na przeciąg trzech dni do Warszawy, gdzie przedstawi projekt nowej pożyczki polsko-amerykańskiej.

WYROK W SPRAWIE STRAJKU W TWORKACH. Jak wiadomo, w roku zeszłym dnia 2 sierpnia wybuchł w Tworkach, szpitalu dla chorych umysłowo, strajk całego personalu pomocniczego, w liczbie przeszło 200 osób. Porzucili pracę pielęgniarze i pielęgniarki, pracownicy hali maszyn, posługacze itp. Strajk miał podłoże ekonomiczne. Chorymi opiekowali się tylko lekarze i siostry miłosierdzia. Strajk trwał do końca sierpnia. W tych dniach toczyła się w tej sprawie w Pruszkowie rozprawa sądowa, przeciw wszystkim strajkującym, przed sądem pokoju, delegowanym z Warszawy. Trybunał podzielił oskarżonych na 2 grupy. Do pierwszej zaliczył 46 osób, których praca zostawała w bezpośrednim związku z chorymi. — Wszyscy oskarżeni z tej grupy zasądzeni zostali na 2 tygodnie aresztu, z zawieszeniem kary na 2 lata. Wszyscy z 2-giej grupy, jako to kowale, ślusarze, mechanicy itp., w liczbie 160, zostali uwolnieni.

USUNIĘCIE SIEMASZKOWEJ Z DYREKCJI TEATRU W BYDGOSZCZY. Jak donosi »Kurjer Poznański«, magistrat miasta Bydgoszczy bez porozumienia się z radą miejską, a choćby tylko z prezydentem miasta, odebrał kierownictwo teatru pani Siemaszkowej, a powierzył je reżyserowi p. Karbowskiemu, który się zresztą wcale o to nie ubiegał. Magistrat na własną rękę zniósł system dzierżawienia teatru i zaprowadził całkowite umiastowienie teatru, jako przedsiębiorstwa miejskiego.

WŁAMANIE DO SĄDU OKRĘGOWEGO. Z Włocławka donoszą 3 bm.: W nocy z piątku na sobotę około godz. 4 nad ranem niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy włamali się do tutejszego sądu okręgowego i rozbili kasę ogniotrwałą, zawierającą depozyty pieniężne i dokumenty.

ŚWIĘTOKRADZTWO W PIOTRKOWIE. Z Piotrkowa donoszą nam 4 bm.: W niedzielę pod wieczór ukrył się w kościele parafjalnym złodziej, celem obrabowania świątyni. Czynu dokonał istotnie w nocy. Rankiem w poniedziałek, kościelny otwarłszy świątynię, zauważył ślady zniszczenia na wielkim ołtarzu. Pospieszył na plebanję i zawiadomił księży. Polecono mu natychmiast zamknąć kościół, przywołano policję i rozpoczęły się poszukiwania. Bandytę ujęto. Znużony spał twardo na chórze pod miechami organów. Znaleziono przy nim kielich, wota i inne skradzione przedmioty kościelne.

PRZEJĘCIE SPRAW LEKARZY OKRĘGOWYCH PRZEZ TYMCZ. WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY. »Gaz. Lw.« donosi: Ministerstwo zdrowia publicznego oddało Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu sprawy małopolskich lekarzy okręgowych i akuszerek okręgowych, jako należące, według obowiązującego dotychczas ustawodawstwa do b. wydziału kraj. Oddanie przeprowadzał z upoważnienia ministerstwa dr Szczepan Mikołajski, a ostateczne podpisanie protokołu oddawczo-odbiorowego nastąpiło dnia 29 maja br. W dniu 2 czerwca odbyła się w wojewódzkim Urzędzie zdrowia we Lwowie konferencja przy współudziale delegata min. zdrowia publ. dr Tad. Hilarowicza i reprezentantą Tymcz. Wydz. Samorz. przez Włodz. Decykiewicza, na której omawiano sprawy z tem dokonanem przejęciem związane.

DALSZE SZCZEGÓŁY KATASTROFY WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą 6 b. m.: Wczoraj wykopano z pod gruzów zawalonej kamienicy dalsze dwie ofiary katastrofy. W ten sposób liczba zabitych wynosiła 17. Przez dzień dzisiejszy odbyło się usuwanie gruzów, które potrwa do jutra popołudnia. Spodziewają się znaleść pod gruzami brakujące jeszcze trzy osoby. W poniedziałek odbył się pogrzeb żydowskich ofiar katastrofy. We wtorek po południu odbył się pogrzeb rodziny Linków, złożonych z ojca i 6-ga dzieci.

NAPAD NA STAUROPIGJĘ. Ze Lwowa donoszą: W sobotę przed poł. o godz. 10'15 wpadli dwaj zamaskowani mężczyźni do biur Stauropigji przy ul. Blacharskiej 9, odszukawszy sekretarza Stauropigji Michała Humieckiego, zażądali pieniędzy na cele humanitarne ukraińskiej. Na oświadczenie Humieckiego, iż pieniędzy nie posiada, napastnicy poranili go dotkliwie bokserami w głowę i ręce. Znajdujący się w lokalu Leon Pełech, abiturjent, został również pobity.

Z DZIEJÓW DROŻYZNY WIEDEŃSKIEJ. Można także powiedzieć: z dziejów przerzucania wszelkich ciężarów na barki konsumentów. Właściciele kawiarń w Wiedniu ogłosili, że z powodu podwyższenia płac pracującego personalu i z powodu podrożenia opału i oświetlenia, podwyższają od dnia 5 bm. ceny wszystkich napojów i potraw tylko o 70 do 80 procent.

KRADZIEŻ »REMBRANDTA«. Ubiegłej nocy skradziono w państwowej galerji obrazów w Stutgarcie obraz Rembrandta »Paweł w więzieniu«. Obraz ten szacują na 5 miljonów marek niemieckich. Za wyszukanie sprawcy wyznaczono nagrodę 50.000 marek niemieckich.

NAPAD NA BURMISTRZA. Z Kassel donoszą 6 bm.: Na starszego burmistrza Scheidemana, w czasie wycieczki do Wilhelmshöhe, n[illegible] dł jakiś młody człowiek i oblał mu twarz pły[illegible]n nieznanego składu. Scheideman strzelił dwa razy [illegible]o napastnika, poczem z powodu działania płynu [illegible]acił przytomność. Nie odniósł on jednakże obrażeń. Wieczorem przewieziono go do domu.

KATASTROFA SAMOLOT[illegible] Kursujący między Londynem a Paryżem samolo[illegible]padł do morza u wy-

rzeta angielskiego. Pilot i dwaj pasażerowie zginęli. Przyczyna katastrofy niestwierdzona.

† ZMARLI. — Dr Szczęsny Sielski, wybitny lekarz ginekolog, który przez dłuższy czas praktykował we Lwowie, gdzie zażywał większej i ciesząc się powszechnym szacunkiem, zmarł w majątku swoim w Witwicy koło Bolechowa w 70 roku życia.

Zmarły lekarz był Ukraińcem, należał do założycieli »Dniestru« i długoletnim członkiem Nar. Torhowli. Polska prasa lwowska poświęca zmarłemu sympatyczne wspomnienia.

— Karol Swoboda, działacz społeczny, wybitny kupiec i przemysłowiec, zmarł w Kościanie. Rozpoczął swoją działalność jako kupiec zbożowy i założyciel Banku rolniczego w Kościanie pod firmą »Karol Swoboda«. Później piastował zmarły urząd prezesa giełdy zbożowej w Poznaniu i zasiadał w dyrekcjach wielu banków.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 6 bm.: Pod wpływem rozległego wypogodzenia się temperatura znacznie wzrosła w porównaniu z dniem onegdajszym i wynosiła o godz. 2 po południu w Poznaniu 23, Warszawie 21, Białymstoku 19, Pińsku 21 stopni.

Warszawa godz. 7: ciśnienie 764'2; temperatura 16; maximum 20; minimum 6; pochmurno; Kraków godz. 7: ciśnienie 761'6; temperatura 18'5; maximum 5'6; dość pogodnie.

Prognoza na środę: Zachmurzenie zmienne (w Polsce zachodniej wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych opadów), we wschodniej przeważnie pogodnie, dość ciepło, umiarkowane, miejscami dość silne wiatry zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2671 S. i St. Krzemowiec, wieś Kościelna; 2672 Zacnemu kierow. Kaz. Pawlusowi współpracownicy w dniu imienin; 2673 Uczenice i nauczycielki szkoły 49 w Warszawie w dniu imienin Kaz. Wolskiej, kier. szkoły; 2674 Urzędnicy wojsk. i cyw. kier. rej. inż. i sap. w Dęblinie z okazji imienin szefa ppułk. inż. St. Bilewskiego; 2675 Łódzkie chrześć. Tow. sportu wędkarskiego; 2676 Alfred, Wanda i Helena Romerowie z Litwy; 2677 Familjant St. Maciąskiego, por. I k. 26 pp. Leg. akad. pol. w okresie ojczyzny — narzeczona; 2678 Sąd okręgowy w Siedlcach — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

— NOWOŚCI ILUSTROWANE. Miłą pamiątkę pobytu Władysława Mickiewicza w Krakowie stanowi 22-gi zeszyt »Nowości Ilustrowanych«. Przedewszystkiem zdobi na tytułowej każdego wyborna, wielka, fotograficzna podobizna sędziwego syna wieszcza Adama, dalej dwie zdjęcia: »Defilada młodzieży krakowskiej przed Wład. Mickiewiczem w Rynku 25 z. m.«, następnie zdjęcie dostojnego gościa pod pomnikiem Adama w otoczeniu deputowanych do parlamentu francuskiego i przedstawicieli krakowskiego społeczeństwa, wreszcie Wład. Mickiewicz biorący udział w poświęceniu sztandaru harcerzy. Numeru dopełnia szereg nader zajmujących ilustracyj z ostatniej chwili.

— DZIATWA POLSKA. Ostatni numer »Dziatwy Polskiej« przynosi powiastki i wierszyki: »Obrazki z nad polskiego morza«, »Poszukiwacze skarbów«, »Dziennik sieroty«, »Ballada«, obrazek sceniczny »Jasna Pani«, »Tomek Samolubek« i t. p. Na tytułowej stronie pomieszczono wiersz Bohdana Zaleskiego »Zielona niedziela«. Numer jest bogato ilustrowany.

TOW. LEKARSKIE KRAKOWSKIE. We środę, dnia 7 b. m., o godzinie 8 wieczorem posiedzenie. 1) Doc. dr Szczeklik: Demonstracje. 2) Prym. dr Korczowski: Z kazuistyki oddziału chorób zakaźnych. 3047

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Zygmunt August« L. Rydla zgodnie w tym tygodniu dzisiejszy wieczór, piątek i sobotę. Gość sceny miejskiej p. Z. Nowakowski wystąpi jeszcze dwukrotnie w tym tygodniu, a to pojutrze w czwartek w »Dziadach«, które ukażą się po raz ostatni tego sezonu i w niedzielę wieczorem w komedji Stefana Kiedrzyńskiego »Oczy księżniczki Fathmy«. Kolejno po tem przedstawieniu zeszła z repertuaru.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę »Eugenjusz Onegin«, znakomita opera w 7 aktach Czajkowskiego. Bilety zakupione na poniedziałkowe przedstawienie »Eugenjusza Onegina« (zielone) ważne są na dzisiejsze opery. Jutro we czwartek atrakcyjna operetka »Apasze«, która doznała w Krakowie entuzjastycznego przyjęcia, tak ze względu na oryginalną treść, jak i na świetne wykonanie pod wodzą baletmistrza Koszutskiego. Zespół operetki składa się z p. Ordonówny, Korabianki, Zieleskiej, Minowieza, Ostrowskiego, Winklera, Kasińskiego i Dobrowolskiego.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś we środę »Lekarz na rozdrożu«. W najbliższym czasie rozpoczną się gościnne występy dwóch najznakomitszych artystów: pp. Mieczysława Frenkla i Kazimierza Kamińskiego w »Grubych rybach«.

ADA SARI-SZAJEROWNA, rozgłośna dziś polska śpiewaczka koloraturowa, która jest stałym gościem największych oper zagranicznych, da się słyszeć tylko raz jeden, a to w niedzielę 18 bm. w imprezie »Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujańskie«. Sprzedaż biletów u Braci Lipskich, Sławkowska 8, idzie w tem tempie, co przy koncertach Adama Didura.

KONFERENCJA W GENUI na filmie, nadto wspaniały dramat hiszpański »Markiz de Barrios« w Kinoteatrze »SZTUKA«, Jana 6.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 7 bm.: »Ostatni«.
Czwartek, 8 bm.: »Dziady«.
Piątek, 9 bm.: »Ostatni«.
Sobota, 10 bm.: »Ostatni«.
Niedziela, 11 bm. po poł.: »Djabeł i karczmarka«; wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Środa, 7 bm.: »Eugenjusz Onegin«.
Czwartek, 8 bm.: »Apasze«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 7 bm.: »Lekarz na rozdrożu«.
Czwartek, 8 bm.: »Lekarz na rozdrożu«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 7 bm.: »Dziwiczy profesor«.
Czwartek, 8 bm.: »Dziwiczy profesor«.

Teatr „Bagatela"

»Lekarz na rozdrożu«. Komedja w 4 aktach Bernarda Shawa.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, jedna z najciekawszych sztuk angielskiego satyryka, jedna z najbardziej charakterystycznych dla oceny jego indywidualizmu — pojawiła się w Krakowie dopiero wczoraj przez przypadek na scenie, ponimo, że zaliczana jest do wcześniejszych utworów Shawa. Napisana w roku 1906, wystawiona została w tym że roku p. t. »The Doctors Dilemma« w londyńskim »Court Theatre« i odtąd nieprzerwanie obiega sceny europejskie, jako jedna z najostrzejszych satyr na świat lekarski.

Sarkazm Bernarda Shawa ma w sobie coś z Wilde'a i coś z Heinego, ale jest od ironji obydwóch tych autorów o wiele suchszy i cyniczniejszy. Złośliwość jego dotyczy najbardziej realnych stosunków współczesnych, a dla tej złośliwości, dla paradoksa poświęca on często spoistość dzieła. Ujawnia się to najwydatniej w »Lekarzu«, który pod względem budowy jest mocno rozerwany, a mimo to, błyszczy całą siłą talentu Shawa.

Motyw »Lekarza na rozdrożu« oparty jest na kwestji aktualnej. W roku 1906 wiele było hałasu o serum przeciwgruźlicze. Na tym temacie oparł zjadliwy satyryk wątek swego utworu, który mimo, że zakończony dramatyczną sceną śmierci, ma wszystkie znamiona komedji i tylko do tej kategorji sztuk teatralnych zaliczany być może.

Lekarz. sir Colenso Ridgeon, wynalazł środek na gruźlicę i posiadł tajemnice działania i stosowania tego preparatu. Każdy inny lekarz, stosując tensam środek błędnie, narazi swych pacjentów na negatywne działania serum, pociągając za sobą śmierć. Z tego założenia rozwija się akcja.

Sir Ridgeon znalazł się właśnie »na rozdrożu«. Pierwszy akt, to charakterystyka snobizmu cechu lekarskiego, a zarazem szereg amerykańskich kawałów na temat wiedzy medycznej i jej stosowania. Oto Ridgeon, sławny lekarz, profesor i wynalazca, świeżo wyniesiony za swoje odkrycie naukowe do stanu szlacheckiego — ma na swej klinice ograniczoną ilość miejsc. Zapowiedział więc służbie, że żadnego pacjenta przyjąć już nie może. Tymczasem zgłasza się do niego młoda, piękna kobieta, żona wielkiego artysty i błaga go o ratowanie jej męża. Jedno jedyne miejsce w klinice przyrzekł już dr Ridgeon koledze swemu lekarzowi, który nie ma z czego żyć z rodziną a zagrożony jest chorobą płuc. Postawiony wobec alternatywy oddania miejsca zacnemu cierpiącemu koledze, albo wielkiemu artyście, za którym wstawia się śliczna kobieta, nie wie co zrobić. Ostatecznie ulegając prośbie kobiety, zgadza się leczyć malarza, ale gdy widzi, że gienjalny młodzieniec pożycza od wszystkich pieniądze bez zamiaru oddawania, że ma jakąś drugą, porzuconą już żonę, oburzenie moralne a także chęć pozbycia się chorego męża pięknej pani, każe mu prośbie jej odmówić, a wziąć na klinikę bardzo uczciwego, ale niezaradnego lekarza nędzarza.

Tu załamuje się akcja. Shaw z gienjalnego psychologa, zmienia się w gienjalnego satyryka. Oto sir Ridgeon zdając chorego malarza Dubedata w ręce innego lekarza, który, stosując jego serum, nieświadomie wyprawi pacjenta na tamten świat, dokona pięknego czynu. Uratuje życie biednemu koledze lekarzowi, a po śmierci Dubedata będzie mógł ożenić się z piękną jego wdową. I tak się też rzecz rozwiązuje: Dubedat, opuszczony przez Ridgeona, umiera w ciągu trzech dni na galopujące suchoty. Przy łożu jego stoi bezradnie czterech lekarzy i jeden reporter, który przyszedł z »Kodakiem«, aby zdjąć scenę śmierci. Następuje chwila śmierci malarza — moment, dla którego powstała cała sztuka.

Artysta-cynik nawet w obliczu śmierci wypisujący swój wyrok na jego twarzy, nie wyzbywa się sarkazmu. Pojąwszy intencje Ridgeona, daje mu to do poznania i patrzy na całe otaczające go grono lekarzy z uśmiechem pogardy. Filozofuje, utrzymując, że jest obrazoburcą dzisiejszej etyki, ikonoklastą praw moralnych, domagających się gruntownej rewizji — albowiem czynią z ludzi komedjantów.

— »Wy jeszcze — mówi — jesteście na scenie, ja już zeszedłem z niej«.

Dramat kończy się epilogiem, w którym piękna wdowa po Dubedacie, wierna wskazaniom zmarłego męża, odrzuca propozycję Ridgeona — jako, że już poślubiła następcę i dostała w poślubnym prezencie obrazy swego pierwszego męża.

Sztuka od pierwszego do ostatniego aktu lśni wspaniałą dialektyką, w której autor rozsypuje błyskawice swych aforyzmów i satyrycznych uogólniań. Chwile ognistej dialektycznej dyskusji Dubedata z lekarzami nie mają sobie równych w całym teatrze Shawa. Legła w prochu moralność, legła etyka lekarzy, poległ i sam bohater.

Przy całem bezprzykładnem pomięszaniu pojęć etycznych, »Lekarz na rozdrożu« jest jednem z najcelniejszych dzieł scenicznych autorów »Pygmaliona« i ma wszystkie dane, aby żyć pełnem i błyskotliwem życiem na scenie. Dobrze się więc stało, że Kraków miał wreszcie sposobność zapoznać się z tym utworem — szkoda jedynie, że teatr »Bagateli«, rozporządzający dziś tak licznym i zgranym personalem, w tym chwalebnym wysiłku nie dociągnął pełni wyżyny artystycznej w przygotowaniu interpretacji, jakiej komedja ta wymaga. Uwaga ta odnosi się zarówno do obsady jak i reżyserskiego przygotowania, które obok miejsc wycyzelowanych kunsztownie i z wielką starannością, wykazały w innych powien szablon i zamazanie.

P. Kozłowska w roli Jennifer wykazała całą skalę swej intuicji w odtworzeniu skomplikowanej psychologicznie postaci Kobiety ubóstwiającej swój męski ideał, wcielony w typ tak kameleonowy, jakim jest malarz Dubedat. Gra jej skupiona, inteligentna, miejscami pełna finezji, mieściła się całkowicie w ramach stylu Shawa. Doskonałym partnerem pani Izy w roli malarza, był p. Węgierko. Jest to rola, leżąca całkowicie w skali środków i warunków tego artysty i daje mu pole do rozwinięcia gry jednolitej stylowo i doskonale zabarwionej sarkazmem. Czwórka kolegium lekarskiego znalazła przedstawicieli w pp. Kosińskim, Dobrzańskim, Zbuckim i Kliszowskim, z których każdy z dobrym skutkiem starał się wycieniować typ mniej lub więcej charakterystyczny. Szkoda, że w tem gronie brakło p. Fritschego, który swego czasu świetnie podobno odtwarzał jednego z tych lekarzy we Lwowie.

Inne, drugoplanowe role odegrali pp. Wysocki, Turski, Heniowski, oraz panie Kolman i Pobóg. Te ostatnie dały bardzo sympatyczne kreacje w małym stylu.

Sztuka Shawa — jest niewątpliwie okrasą tegorocznego sezonu »Bagateli« i ma prawo liczyć na powodzenie.

W. Pr.

CENTRALNY KOMITET DLA ODBUDOWY.

Z Warszawy donoszą:

Przez dwa dni obradował tu Centralny Komitet dla odbudowy zniszczonych wojną domów i gospodarstw **żydowskich,** powołany do życia przez amerykański Komitet dla ofiar wojny. W zjeździe brali udział delegaci Warszawy, Wilna, Białegostoku, Grodna, Lwowa, a z Krakowa prezydent gminy żydowskiej dr Rafał Landau. Na zjeździe złożone zostały sprawozdania z działalności Kas kredytu spółdzielczego w Warszawie i Białymstoku, sprawozdanie Komisji dla badania szkolnictwa zawodowego, tudzież omawiano sprawę odbudowy zniszczonych wskutek wojny miejscowości. Szkody, wyrządzone przez zniszczenie budynków i zakładów przemysłowych ludności żydowskiej w Polsce, obliczył referent inżynier Czerniakow na 300 miljardów Mkp. Po bardzo ożywionej dyskusji złożyli delegaci Centralnego Komitetu oświadczenie, że wobec ignorowania przez amerykański Komitet uchwał Centralnego Komitetu dla odbudowy, członkowie tego Komitetu wstrzymują się od dalszej współpracy, jak długo cała akcja odbudowy nie zostanie oddana Centralnemu Komitetowi, który gotów jest sprawą tą się zająć.

Delegaci amerykańscy oświadczyli, że po porozumieniu się z Centralą w Nowym Jorku udzielą odpowiedzi na to żądanie.

NOWY GABINET W FINLANDJI.

Kopenhaga, 6 czerwca (PAT). »Berlingske Tidende« dowiaduje się z Helsingforsu, że utworzony tam został **nowy gabinet** pod przewodnictwem Gavandra. Większość nowych ministrów należy do partji prawicowych. Tekę ministra spraw zagranicznych obejmuje poseł finlandzki w Paryżu Enkell, sprawy wewnętrzne Eskola, obronę krajową dotychczasowy minister Jalander, skarb dr Jan Grassen.

Różne wiadomości polityczne

PODRÓŻ DZIENNIKARZY WŁOSKICH DO POLSKI. Do Wiednia przybyło dnia 6 b. m. 15 dziennikarzy włoskich w towarzystwie dra Kociemskiego, kierownika polskiego biura prasowego w Medjolanie. Przed południem goście zwiedzali Burg, a po śniadaniu udali się do Schoenbrunu. Wieczorem o godzinie 19 i pół poseł polski Lasocki wydał na cześć gości obiad w hotelu »Imperial«. O godzinie 22 goście włoscy odjechali do Warszawy.

LIKWIDACJA »WYZWOLENIA« W ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ. Piotrkowski »Dziennik Narodowy« donosi, że na terenie ziemi piotrkowskiej nastąpiła ostateczna likwidacja grupy »Wyzwolenia«. Na wspólnem zebraniu członków zarządu P. S. L. i »Wyzwolenia« postanowiło »Wyzwolenie« przyłączyć się do P. S. L. Wspólnym organem będzie wychodzący w Piotrkowie »Dziennik Ludowy«.

KONGRES PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW został otwarty w poniedziałek dnia 5 bm. w Pradze. Polskę reprezentują prof. dr Dembiński i dr Polak. Na porządku dziennym są między innemi następujące sprawy: obrona mniejszości narodowych, sprawiedliwe traktowanie poszczególnych ras, kwestja ilości członków Ligi narodów, ograniczenie zbrojeń, kontrola nad prywatnym przemysłem broni oraz nad rozdziałem surowców.

Dział ekonomiczny

SPÓŁKA AKCYJNA »OIKOS«.

W stanie posiadania akcyj Spółki »Oikos« dokonały się w ostatnich czasach zmiany, polegające na tem, że wszystkie akcje, które zeszłego roku nabyte zostały przez grupę wiedeńską, zostały obecnie odkupione przez konsorcjum przemysłowców polskich, któremu równocześnie udało się pozyskać współpracę wybitnego zagranicznego fachowca drzewnego.

W konsekwencji tego przesunięcia wśród akcjonarjuszów zostali dnia 13 maja b. r. kooptowani do Rady nadzorczej Spółki akc. »Oikos« pp.: inż. Fr. hr. Zamoyski, B. Grosz, A. Holzner, St. Rudnof i Br. Kosielski. Ponadto wybrała Rada nadzorcza ze swego grona pp.: inż. Fr. Zamoyskiego i B. Grosza delegatami do dyrekcji. — Wreszcie uchwaliła Rada nadzorcza przystąpić do rozszerzenia zakładów w Sielcu—Bieńkowie pod Radziechowami i w Gdańsku, oraz do rozbudowy zakładu w Rześnie Polskiej na dużą fabrykę forniorów, płyt kolejowych i mebli.

Podwyższenie kapitału akcyjnego zamierzono jest w najbliższym czasie.

* **POLSKA POCZTA W PORCIE GDAŃSKIM.** Z powodu sporu z gminą miasta Gdańska i reprezentacją rządu polskiego w sprawie urządzenia polskiego urzędu pocztowego w porcie gdańskim. wydał jenerał Hacking następujące orzeczenie:

1) Wolne miasto Gdańsk musi dostarczyć Polsce środków, potrzebnych do urządzenia służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej w pobliżu portu Gdańska, o ile możliwe w jednym budynku; 2) Polska ma prawo zakupić, względnie wydzierżawić od rządu gdańskiego, na umiarkowanych warunkach wszędzie na całym obszarze wolnego miasta tereny lub budynki, potrzebne do urządzenia tej komunikacji i celem dalszego skierowania jej przez tereny wolnego miasta do miejsca w Polsce, wybranego przez rząd polski lub jakiegokolwiek miejsca, co do którego oba rządy się porozumieją. Jeżeli jednak Polska postawi odpowiednie żądania, to zobowiązana jest udowodnić, że kupno lub dzierżawa ta jest potrzebna w myśl art. 30 konwencji polsko-gdańskiej: 3) komunikacja w służbie pocztowej, telefonicznej i telegraficznej odbywać się musi na wybranej przez Polskę względnie na umówionych przez Polskę i Gdańsk drogach i w miejscach, wybranych na obszarze wolnego miasta do jednego lub kilku miejsc, wyznaczonych na obszarze państwa polskiego. Na tej drodze, względnie na tych drogach, nie mogą być ani nadawane, ani wydawane żadne przesyłki pocztowe, telegraficzne i telefoniczne z wyjątkiem miejsca, określonego w ustępie pierwszym; 4) Polska może urządzić tę komunikację na warunkach, wymienionych w ustępie 3 w sposób, jaki sobie wybierze, to jest za pośrednictwem kolei, lotnictwa, dróg lądowych lub wodnych i może wybrane drogi zmienić, o ile nie używa jednocześnie dwóch lub więcej wybranych dróg.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie mocniejsze z wyjątkiem korony austrjackiej. Marka niemiecka i korona czeska zyskała w obrotach przekazowych 3/4 punktu, dolary 20, franki francuskie 5, szwajcarskie 10, funty szterl. 200, liry 20. Czyżby nasza giełda reagowała na przesilenie gabinetowe silniej od warszawskiej, wykazującej stosunkowo tendencję słabszą?

W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi zastój. Dokonano kilku transakcyj zaledwie 6 gatunkami po kursie przeważnie utrzymanym.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 6 czerwca 1922.

		oferta	żąd.
Polski Bank Przemysłowy		600'—	700'—
Bank Komercjalny		350'—	450'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie		3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobkowych		2200'—	2400'—
Polskie Tow. handlowe		550'—	600'—
	Transakcja		575'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		225'—	275'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)		3900'—	4100'—
»Polski Glob«		700'—	800'—
Żegluga Polska		300'—	350'—
Zieleniewski		4800'—	5300'—
	Transakcja	4800'—	5200'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań 1—7		2400'—	2500'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań 8 em.		1900'—	2200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1000'—	1300'—
	Transakcja	1175'—	1200'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.		1600'—	1700'—
	Transakcja		1650'—
Zakłady amun. Pocisk		700'—	800'—
»Automotor« fabryka samoch.		1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa		17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu		6000'—	6300'—
Sierszańskie zakłady górnicze		5800'—	6200'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		4900'—	5200'—
Polska Nafta		1800'—	2000'—
	Transakcja		1900'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.		850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		3800'—	4000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.		2850'—	3050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		4800'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		3300'—	3500'—
	Transakcja	3400'—	3425'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy		1300'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjedn.	3900'—	4000'—	3900'—	4000'—
Transakcja				3990'—
Dolary kanad.	3800'—	3900'—	3800'—	3900'—
Franki francuskie	355'—	365'—	360'—	370'—
Franki belgijskie	325'—	335'—	330'—	340'—
Franki szwajc.	750'—	770'—	750'—	770'—
Funty szterl.	17500'—	18000'—	17500'—	18000'—
Marki niemieckie	13'75	14'25	14'—	14'50
Transakcja			14'35	14'10
Korony austr.	0'30	0'32	0'30	0'32
Transakcja			0'31	0'31½
Korony czeskie	76'—	78'—	77'25	78'25
Transakcja			77'75	77'60
Korony węgierskie	4'75	5'10	4'80	5'20
Korony duńskie	830'—	860'—	830'—	860'—
Lei rumuńskie	24'—	26'—	26'—	28'—
Liry włoskie	200'—	210'—	200'—	210'—
Floreny holend.	1520'—	1580'—	1520'—	1580'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (6 czerwca). Dolary St. Zjedn. trans. 3945—3970—3955. sprzedaż 3975, kupno 3935, franki francuskie trans. 362'75—362.

Czeki: Gdańsk trans. 14'17½—14'22½, sprzedaż 14'42½, kupno 14'02½, Belgja trans. 335'75—335'25, sprzedaż 337'25, kupno 333'25, Berlin trans. 14'50—14'22½, sprzedaż 14'42½, kupno 14'02½, Londyn trans. 17.650—17.850—17.800. sprzedaż 17.900, kupno 17.700, Nowy York trans. 3940—3987'50—3960, sprzedaż 3980, kupno 3940. dolary drobne trans. —, sprzedaż 3960, kupno 3920. Paryż trans. 362—364'75—363, sprzedaż 365, kupno 367, Praga 77'50—78, Szwajcarja trans. 752'50. sprzedaż 766'50. kupno 748'50. Wiedeń trans. 33, sprzedaż 33'50, kupno 32'50, Włochy trans. 208.

Miljonówka trans. 1450—1425—1500, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 260, kupno 256. za 100 marek sprzedaż 61. kupno 62'50, 5% Warszawy sprzedaż 236, kupno 232.

Akcje: Bank dyskontowy 3700, Bank handlowy 5850—6475. Bank zachodni 2550—2600. Bank kredytowy w Warszawie 3300—3400, Bank zjedn. ziem polskich 1460—1500—1480, Warsz. Tow. fabryk cukru 32.850, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 30.300 30.500—30.400, Lilpop-Rau-Loewenstein 3600—3625—3575, Ostrowieckie zakłady 7500—7620—7600, Rudzki i Ska 2500—2530, Starachowice 5550—5425—5450, Zakład amunicyjny Pocisk 750, Zakłady żyrardowskie 71.250, Borkowski 1245—1225, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1800—1825, Polska nafta 1975—2000, Firlej 875—900.

GIEŁDA PRASKA. (6 czerwca). Berlin 17'80, Warszawa 1'20¾—1'40¾, marka niemiecka 17'80, marka polska 1'20⅝—1'21½.

Dnia 2 czerwca notowano dolary 51'50—51'70.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (6 czerwca). Berlin 1'87, Holandja 203'50, Nowy York 522, Londyn 2345. Paryż 47'70, Medjolan 27'20, Praga 10'10, Budapeszt 0'83, Zagrzeb 1'82, Sofja 3'85, **Warszawa 0'14,** Wiedeń 0'04½, austr. korona stemplowana 0'04¾.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary 3960 mk., marki niemieckie 14'25, franki francuskie 368. funty szterlingi 17.800, 100 rubli złotych 202.000, marka złota 910 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (6 czerwca). W oficjalnym handlu walutowym notowano w Budapeszcie markę polską 20'50—21'50.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. FLORY ANTONINY EMILEWICZÓWNEJ i wyrazili rodzinie słowa współczucia, a zwłaszcza ks. Proboszczowi Drowi Niemczyńskiemu, Przewielebnemu Duchowieństwu i Związkowi Niewiast Katolickich, składa gorące podziękowanie

3038 RODZINA.

†
Z FISCHERÓW
Zofja Federowiczowa
żona dyrektora Kasy Oszczędności miasta Krakowa
przeżywszy lat 47, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 4 czerwca 1922 roku.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
przy zwłokach odbyło się we wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 11 przed południem, poczem zwłoki złożono do grobowca rodzinnego.
O tem stroskany mąż, syn i synowa zawiadamiają.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

†
Z PINKALSKICH
Marja Gaworowa
wdowa
przeżywszy lat 63, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 5 czerwca 1922 roku.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 7 b. m., o godzinie 5 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskana córka, synowie i synowe zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we czwartek, dnia 8 b. m., o godzinie 9 i pół rano w kościele OO. Reformatów.

†
WINCENTY PATOCZKA
em. st. rewident kolejowy
przeżywszy lat 74, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 czerwca 1922 r.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 4 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskana żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w piątek, dnia 10 bm., o godzinie 8 rano w kościele św. Floriana.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów: o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego“ odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego**, Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży **kamienic, realności, folwarków** sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa“**, Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień“, Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Statter**, Grodzka l. 13, telefon 1354.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel“ **Jan Stańczak**, Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Wałkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja“, fabryka **świec**, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Botwin**, Florjańska 36, **wózki dziecięce** oraz gumy.

Farbiarnie.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmausowa**, ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„Erna“, ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Muzeum“ Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziszek**, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Powszechnie znana perfumerja **Leserkiewicz i Ska**, plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — **Skład przyborów sportowych.**

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego
w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12 jakoteż szatnię w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3 sprzedaje hurtownie i detalicznie towary: wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie**, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska**, ul. Sławkowska l. 18.

Wytwórnia krawatek „Mery“ ul. Szpitalna 20, 1 piętro.

Hojtasz i Wolkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

Markusa Monda — skład futer, Kraków, Rynek gł. l. 11, w podwórzu.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann**, Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe**, jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

Pracownia eleganckiego obuwia, Antoni Snopkowski, ul. Zwierzyniecka l. 17.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Po eleganckie obuwie spiesz do firmy **Delta, Grodzka 35.**

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim**, Kraków, Starowiślna 33, towary **pończosznicze i przybory krawieckie.**

Obuwie do szybkiej naprawy przyjmuje **„Zelownia“**, krak. fabryki obuwia ul. Czarnowiejska 70, i sklep inż. Drobniaka ul. Sławkowska 2

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Sprzedaż komisowa (sklep Tokara), Kraków, ul. św. Jana 10, telefon 574 przyjmuje do sprzedaży: przedmioty mieszkaniowe oraz mieszane i metalowe.

„Technikum“, przedsiębiorstwo maszynowe, Kraków, ul. Czarnowiejska 70, przeprowadza fachowo i tanio **ustawianie i montaż maszyn**, motorów, transmisyj itp, **rewizję i konserwację urządzeń fabrycznych.**

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Kyngraf“**, S. A., Sławkowska l. 11.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn**, plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Restauracje, kawiarnie.

Bufet firmy A. Hawełka, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, **porter żywiecki**, piwo jasne 14% zawsze na składzie. Lokal otwarty do 8-mej rano do 10 tej wieczór.

Bar swojski, Mały Rynek 3, poleca swój bufet oraz wydaje obiady i kolacje.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego**, Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z pianinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Różne.

Z. Kutrzeba, ul. Wiślna 11. — **Obrazy oryginalne** wybitnych artystów, **obrazy reprodukcje** religijne i rodzajowe, druki parafjalne, gospodarcze — dzienniki amerykańskie, kwitarjusze. **Tapety ścienne i sufitowe.**

OBRAZY
wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania
Biuro komisowe „ARS“
Kraków, ulica Zielona L. 28.

Sprzedaż sztucznych kwiatów, fantazyj i liści. Plac Marjacki l. 1, dawniej sklep Horliczki. Towar w wielkim wyborze.

Wytwórnia „Papyrus“, ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe**, szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Tomasz Mężyk, handel materjałów, skład farb, lakierów, pokostu, **nafty, benzyny**, olei mineralnych i t. p. Pl. Szczepański 8.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Budziak**, ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz**, ul. Poselska 20.

Wytwórnia i naprawa **protez, szlifiernia brzytew**, noży, nożyczek i t. p. — **Józef Bogdanik, Kanonicza 22.**

Handel **żelazno-galanteryjny** i przyborów **kuchennych Antoni Steciak**, ul. Zwierzyniecka 15.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe **„Irwing“**, Grodzka 60.

Józef Leiblowicz, Rynek główny l. 11. — Skład **przyborów dentystycznych.**

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 7.

Szkoły.

Szkoła kroju i szycia **„Józefina“**, ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA“, Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

„Wulkanizator“, zakład wulkanizowania gum automobilowych, Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Spółka **„Samochód“**, Kapucyńska 7, tel. 2541, **wynajmuje samochody** na tury po cenach najtańszych

Zakłady przemysłowe.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 40.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Rządca Drukarni L. K. Górski.